

Dostanie podwyżki w starogardzkim ROPS po negocjacjach z ministrem zdrowia. Protest zawieszony

24 stycznia 2019 r. w Ministerstwie Zdrowia odbyło się spotkanie Komitetu Protestacyjno-Strajkowego NSZZ "Solidarność" Regionalnego Oddziału Psychiatrii Sądowej w Starogardzie Gdańskim z Ministrem Zdrowia Łukaszem Szumowskim i Wiceministrem Zbigniewem Królem. Przedstawiciele pracowników otrzymali ustne zapewnienie, że od 1 stycznia b.r. wzrasta o 400 zł podstawa ich wynagrodzenia. Rozmowy mają być kontynuowane 7 lutego. Protest w Starogardzie Gdańskim został zawieszony.

- Minister Szumowski twierdził, że nas rozumie i popiera nasze dążenia. 7 lutego na spotkaniu w Warszawie mamy spotkanie z Zbigniewem Królem i ustalimy harmonogram prac nad wzrostem wynagrodzenia. Jak na razie udało się uzyskać 400 zł dodatku do podstawy naszych pensji. Minister zapewniał nas, że nasze wynagrodzenia mają być zawsze powyżej minimum krajowego. Nam zależy jeszcze na 50 proc. dodatku za kontakt z pacjentem niebezpiecznym, tak jak to mają pracownicy Oddziału w Gostyninie. 7 lutego chcemy podpisać protokół ze spotkania. Nie możemy funkcjonować na podstawie ustnych obietnic. Jeżeli nic nie otrzymamy, to wracamy do protestu poprzedzonego konferencją prasową - mówi Grażyna Wika, przewodnicząca KZ NSZZ "Solidarność" w Oddziale Psychiatrii Sądowej w Starogardzie Gdańskim.

Podczas spotkania mówiło się też o dodatkowym wzroście podstawy wynagrodzenia o 300 zł od lipca b.r. Jednak na ten temat rozmowy będą prowadzone dopiero za tydzień. Jednym z postulatów pracowników jest też konieczność włączenia pracowników ochrony psychiatrycznej do grupy pracowników tzw. działalności podstawowej w rozporządzeniu "kwalifikacyjnym".

- Ci ludzie obecnie zaszeregowani są jak dozorczy, a przecież to oni odpowiedzialni są za bezpieczeństwo i mają bezpośredni kontakt z agresywnym pacjentem. Pomijanie ich w dodatkach za pracę przy łóżku pacjenta jest krzywdzące - dodaje Ryszard Landowski, członek ZRG NSZZ "S" i pracownik ROPS.

Sytuacja prawna oddziału jest bardzo skomplikowana, gdyż podlega on pod Ministerstwo Zdrowia, ale to Ministerstwo Sprawiedliwości kieruje tu pacjentów. Są to osoby bardzo niebezpieczne, przysyłane do oddziału na przymusowe leczenie. Na terenie Polski do niedawna były trzy oddziały psychiatryczne, w których przebywały osoby skierowane na leczenie przez sąd. Obecnie są dwa. Jednym z nich jest ten w Starogardzie Gdańskim.

Od 2013 roku w oddziale nie było żadnych podwyżek płac, nawet waloryzacja została zamrożona. Sławomir Neumann, minister zdrowia z okresu rządów PO, w ogóle nie chciał z pracownikami rozmawiać, a oni od lat bezskutecznie dobijają się do ministerstwa, chcąc rozmów, bo ich warunki pracy są wyjątkowo ciężkie. Dlatego zdecydowali się na rozwiązanie ostateczne, czyli strajk. Na czas rozmów strajk został zawieszony. Pracownicy mają nadzieję, że już do niego nie wrócą.

(mig)